Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 60

Andrzej Antoszewski
https://orcid.org/0000-0002-8970-4471
Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu
antoszewski.andrzej@gmail.com

https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.08

Demokracja liberalna – kryzys i perspektywy*

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Analiza przyczyn kryzysu demokracji liberalnej oraz jej perspektyw.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Artykuł odpowiada na następujące pytania badawcze: jakie są przyczyny kryzysu demokracji liberalnej oraz jakie są jej perspektywy? Rozważania naukowe opierają się na analizie literatury naukowej.

PROCES WYWODU: Artykuł rozpoczyna analiza kryzysu demokracji liberalnej, w tym jego przyczyn, następnie rozważania naukowe dotyczą szans przetrwania demokracji liberalnej oraz możliwości zastąpienia jej przez inny system polityczny.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Mamy do czynienia z wieloaspektowym kryzysem demokracji liberalnej, posiada ona jednak cały szereg cech, aby przetrwać. Ewentualnie może ona być zastąpiona przez: demokrację wyborczą, autokrację wyborczą, delegatywny populizm czy też demokrację nieliberalną.

* Praca naukowa (zamiennie: Publikacja) finansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Wektory Nauki nr projektu WNK/SN/0326/2025/01 kwota finansowania projektu 27 115,00 zł całkowita wartość projektu 53 615,00 zł.

Sugerowane cytowanie: Antoszewski, A. (2026). Demokracja liberalna – kryzys i perspektywy. *Horyzonty Polityki*, *17*(60), 157–176. https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.08.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: System demokracji liberalnej wymaga modyfikacji instytucji i procedur, jest to znacznie lepsze rozwiązanie niż zmiana systemu politycznego na jakiś rodzaj autokracji.

Słowa kluczowe:
demokracja liberalna, kryzys, odporność demokracji, delegatywny populizm, demokracja nieliberalna

Abstract

LIBERAL DEMOCRACY – CRISIS AND PERSPECTIVES

RESEARCH OBJECTIVE: Analysis of the causes of the crisis of liberal democracy and its perspectives.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article answers the following research questions: what are the causes of the crisis of liberal democracy and what are its perspectives. The scholarly discussion is based on an analysis of the academic literature.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article begins with an analysis of the crisis of liberal democracy, including its causes; it then proceeds to examine the prospects for the survival of liberal democracy and the possible replacement of it by another political system.

RESEARCH RESULTS: We are dealing with a multifaceted crisis of liberal democracy which, however, possesses a whole range of features that enable it to survive. Alternatively, it may be replaced by electoral democracy, electoral autocracy, delegative populism, or illiberal democracy.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The system of liberal democracy requires modifications of institutions and procedures; this is a far better solution than changing the system to some form of autocracy.

Słowa kluczowe:
liberal democracy, crisis, resilience of democracy, delegative populism, illiberal democracy

WSTĘP

Celem badawczym artykułu jest analiza kryzysu demokracji liberalnej oraz jej perspektyw. W związku z powyższym pierwsza część artykułu zostanie poświęcona rozważaniom dotyczącym przyczyn i symptomów jej kryzysu. Na podstawie literatury przedmiotu oraz analizy doświadczeń państw doświadczających erozji demokracji liberalnej postaram się przedstawić główne argumenty jej przeciwników oraz zróżnicowane interpretacje źródeł jej kryzysu. Następnie przedmiotem rozważań będzie zagadnienie przetrwania demokracji liberalnej oraz jej ewentualnego zastąpienia innym systemem politycznym. Odpowiadając na pytanie o perspektywy demokracji, poddam analizie warunki, w jakich spełnione mogą być dwa powyższe scenariusze, oraz przeszkody w likwidacji skutków erozji w państwach, które jej doświadczyły.

W związku z przyjętym celem badawczym można postawić następujące pytania badawcze:

1. Jakie są przyczyny i przejawy kryzysu demokracji liberalnej?
2. Czy demokracja liberalna przetrwa?
3. Jeśli nie, to jaki system polityczny może ją zastąpić?

Odpowiadając na te pytania, można przedstawić trzy hipotezy badawcze:

1. Mamy obecnie do czynienia z kryzysem demokracji, którego przyczyny i przejawy są liczne i zróżnicowane.
2. Mimo kryzysu można wskazać argumenty przemawiające za jego przezwyciężeniem, a w konsekwencji przetrwaniem demokracji liberalnej.
3. Nie można jednak wykluczyć tego, że demokracja liberalna zostanie zastąpiona przez inne systemy polityczne takie jak: demokracja wyborcza, autokracja wyborcza, delegatywny populizm lub demokracja nieliberalna.

1. PRZYCZYNY I PRZEJAWY KRYZYSU DEMOKRACJI LIBERALNEJ

Demokracja liberalna jest w odwrocie. Można to określić jako kryzys i jest to utrwalona tendencja. Od 18 lat liczba państw ograniczających

swobody obywatelskie przewyższa liczbę tych, które je rozszerzają. W roku 2025 proporcja między nimi wyniosła 44 do 11. Obliczane przez Freedom House i V-Dem Institute wskaźniki poziomu demokracji stale maleją (Roberts i in., 2025, s. 7–8). W 2005 r. 17% ludności świata zamieszkiwało państwa określane jako demokracje liberalne, 50% żyło w autokracjach, w 2025 r. odpowiednio było to 7% i 74%. W latach 2016–2025 liczba państw demokratycznych zmniejszyła się z 95 do 87, a liczba autokracji wzrosła z 82 do 92 (Nord i in., 2026).

Demokracja liberalna w ujęciu instytucjonalnym jest systemem politycznym, który zabezpiecza realizację powiązanych ze sobą celów: 1) odbywania rywalizacyjnych wyborów, przesądzających o tym, kto sprawuje władzę, 2) ochronę praw i wolności, 3) ograniczenie arbitralności rządzących – *checks and balances*. Jej fundamentami są uznanie: podziałów społecznych i wynikających z nich konfliktów, potrzeby moderacji prowadzącej do „częściowego" konsensusu oraz konieczności rządów prawa i ochrony mniejszości (Pappas, 2019, s. 43 i n.). Umożliwia ona artykulację zróżnicowanych potrzeb, interesów i roszczeń, ale także ich agregację w postaci polityki, która nie prowokuje gwałtownych konfliktów lub je skutecznie rozwiązuje, proponując politykę, „na którą wszystkie strony psioczą, ale nikt nikogo nie chce zabić" (Naim, 2022, s. 243).

Demokracja liberalna nie jest jednak pozbawiona słabości. Jej przeciwnicy podkreślają, że: 1) uwzględnienie interesów mniejszości w demokracji liberalnej spowalnia osiągnięcie celów ważnych dla większości; 2) tolerancja dla przekonań i stylu życia mniejszości powoduje opór tych, którzy opowiadają się za tradycjonalizmem i tworzą większość; 3) demokracja liberalna bazuje na rozróżnieniu między tożsamością obywatelską a indywidualną/grupową i postuluje równe traktowanie tożsamości indywidualnych/grupowych, nie wiążąc ich z tożsamością całości (np. narodową). Wymaga także trudnych dla większości kompromisów i – zdaniem jej przeciwników – niezasłużenie je legitymizuje, co spotyka się z coraz silniejszym oporem (Galston, 2025).

Wśród czynników, które wywołały kryzys, zasadniczo wymienia się: ekonomiczne (niezdolność dostarczenia pożądanych dóbr/usług), społeczne (nierówności społeczne), kulturowe (rozbieżność między wartościami uznawanymi przez wyborców i elity) oraz polityczne (niekonkluzywność rozstrzygnięć wyborczych oraz

zakwestionowanie wzorców rywalizacji międzypartyjnej). Kwestionuje się też ograniczenia nakładane na rządzących mające obniżać efektywność ich działań. Najistotniejsze znaczenie ma jednak czynnik kulturowy. Demokracja liberalna z jej ideologią tolerancji i poprawnością polityczną ma się oddalać od tradycyjnych wartości, wyznawanych przez społeczeństwa Zachodu. Wskazuje na to analiza postulatów programowych partii radykalnej prawicy, jak i wspierających ją środowisk intelektualnych (jak np. Project 2025 przygotowany w 2023 r. przez amerykańską Heritage Foundation). Z drugiej strony idea demokracji liberalnej nie stała się dostatecznie atrakcyjna dla innych kręgów kulturowych.

Przyczynami kryzysu demokracji liberalnej są też brak wiary w jej zdolność do zapewnienia polityki zgodnej ze społecznymi oczekiwaniami i przeciwdziałającej zagrożeniom (Merkel, 2026, s. 475–476) oraz rosnące nierówności (Stokes, 2026, s. 53–56). Pojawia się więc dążenie do zmiany reżimu politycznego wzmacniającej jego responsywność i skuteczność rządzących w realizowaniu celów oraz poczucie bezpieczeństwa rządzonych (Canihac, 2022, s. 5). Towarzyszy temu postulat powrotu do tradycyjnych wartości jako spoiwa wspólnot politycznych, których istnienie zagrożone jest moralnym upadkiem Zachodu. Taką propozycją jest demokracja nieliberalna, gdzie pluralizm, ochrona praw jednostek, rządy prawa czy odpowiedzialność horyzontalna rządzących zostają podporządkowane woli większości wyłonionej w wyborach, dla której najważniejsza jest wspólnota i jej przyszłość, a nie dobro jednostki. Oznacza to zerwanie związku demokracji (rządy większości) i liberalizmu (ochrona jednostki i mniejszości przed wszechwładzą większości) oraz uznanie ich sprzeczności, co wyraża np. myśl polityczna Viktora Orbána) (Suuronen, 2025).

Inną przyczyną kryzysu demokracji liberalnej jest wzrost poziomu polaryzacji (Haggard & Kaufman, 2021), który jest efektem powstania rynku politycznego, otwartego dla ugrupowań przekraczających tradycyjne podziały socjopolityczne. Szczególne znaczenie ma polaryzacja oparta na różnicy tożsamości, rodzącej zbiorowe, negatywne emocje wobec grup zewnętrznych (Bernaerts i in., 2023). Wiąże się to z niezaspokojeniem potrzeby uznania grup postrzegających się jako pozbawione dostępu do „należnych" dóbr (Fukuyama, 2019). Jeśli dominująca we wspólnocie politycznej grupa społeczna, której podstawą tożsamości jest rasa, narodowość i wiara, poczuje się

zagrożona, wówczas dochodzi do powstania i eskalacji konfliktu grupowego („my" vs „oni"). Demokracja liberalna, zapewniająca realizację potrzeby uznania mniejszości i niedoceniająca potrzeby uznania większości może być przyczyną buntu tej drugiej, która nie zrezygnuje z dominacji bez walki (Levitsky & Ziblatt, 2018, s. 243). Zagrożeniem dla potrzeby uznania większości są założenia demokracji liberalnej: ochrona wolności i praw jednostki (mniejszości) oraz instytucjonalne ograniczenia egzekutywy, uniemożliwiające jej prowadzenie polityki zgodnej z interesami „ludu" utożsamionego z większością. Konsekwencją rosnącej polaryzacji jest *bubble democracy* – demokracja, w której różne środowiska żyją w wirtualnych bańkach, zrywając więzi informacyjne i komunikacyjne, które pozwalały im funkcjonować jako wspólnota (Compati, 2025, s. 58).

Najpoważniejsze przejawy kryzysu demokracji w XXI wieku to: 1) demonizowanie i delegitymizowanie rywali politycznych; 2) wzrost agresji w kampaniach wyborczych; 3) gotowość do zakwestionowania demokratycznych reguł gry i legitymizacji przemocy; 4) kwestionowanie wyniku wyborów przez przegranych, co obniża zaufanie do samych wyborów; 5) malejąca frekwencja wyborcza; 6) spadek zaufania do instytucji politycznych. Są to „behawioralne sygnały ostrzegawcze", gdzie obecność pierwszych trzech pozwala rozpoznać wrogów demokracji liberalnej (Levitsky & Ziblatt, 2018, s. 30).

Zwycięstwo przeciwników demokracji liberalnej oznacza używanie zasad, instytucji i procedur politycznych w charakterze „broni" do osłabiania potencjału politycznego rywali. Przejawia się to w czystkach personalnych i w obsadzaniu instytucji lojalistami, używaniu sądów do eliminowania oponentów i ochrony siebie oraz swoich zwolenników, nadużywaniu prawa łaski, pozywaniu niezależnych mediów, tworzeniu nowych agencji państwowych chroniących partyjne interesy (Levitsky i in., 2026). Stosowane są także strategie delegitymizacyjne, w odniesieniu do idei, wartości lub instytucji (zwłaszcza wobec sądownictwa – Köker i in., 2025). Skutkuje to erozją standardów życia politycznego, które stabilizowały demokrację i okazują się kruche. Jest to szczególnie widoczne w USA, gdzie doszło do głębokiej zmiany retoryki i zachowań elit politycznych (głównie prezydenta), co zyskało społeczny aplauz (Bartels, 2026).

Rządzący racjonalizują również antydemokratyczne posunięcia koniecznością pogłębienia demokracji. Posługują się przy tym dwoma

komunikatami: działaniem w imieniu większości oraz prezentowaniem opozycji jako zagrożenia dla demokracji. Rozpowszechnia się też przekonanie, że wolność i demokracja są urzeczywistniane tylko, gdy zapobiegnie się zwycięstwu rywali politycznych, co nadaje wyborom wymiar wręcz egzystencjalny (Kleinfeld & Sedaca, 2024, s. 35). Zwycięstwo zwolenników demokracji liberalnej jest więc odbierane przez jej wrogów jako zagrożenie dla wolności i samej demokracji (Polska po 2023 r., USA w latach 2020–2024).

Nieformalną regułą erodującej demokracji liberalnej staje się moralna negacja potrzeby współpracy między rządzącymi a ich oponentami (wyrażana przez obie strony). Wynika ona z traktowania rywalizacji politycznej jako walki Dobra ze Złem, a rezultatu wyborów jako rozstrzygnięcia na rzecz Dobra lub Zła. Odrzucenie potrzeby współpracy oznacza odmowę uznania zasług rywali politycznych i przypisanie im destruktywnych intencji oraz negatywną ocenę kompromisu jako mechanizmu rozstrzygania konfliktów społecznych. Przejawia się to także w odrzucaniu inicjatyw rywala politycznego oraz w utrudnianiu realizacji jego zamierzeń. Jest to widoczne w obrębie dwuelementowej egzekutywy w Polsce po wyborze prezydenta Nawrockiego.

Efekty erozji demokracji liberalnej mają charakter instytucjonalny. Należą do nich osłabienie znaczenia podziału władz, wzmocnienie egzekutywy, osłabienie parlamentu oraz nieskuteczność egzekwowania odpowiedzialności horyzontalnej i diagonalnej (Haggard & Kaufman, 2021; Merkel, 2026). Znaczenie mają też efekty mentalne. Po stronie rządzących to poczucie nieskrępowania i bezkarności wyzwalające skłonność do przemocy (Daxecker, 2023, s. 5). Wyborcy zwycięskich partii łatwiej akceptują natomiast zachowania, które łamią dotychczasowe standardy uprawiania polityki (Levitsky & Ziblatt, 2018, s. 226), oraz demontaż instytucjonalnych zabezpieczeń przed arbitralnością rządzących. Obie strony wykazują przy tym swoistą „demokratyczną hipokryzję". Badania, prowadzone głównie w USA, wskazują, że respondenci inaczej oceniają funkcjonowanie demokracji, gdy partia, którą popierali, sprawuje władzę, a inaczej, gdy znajduje się w opozycji (*winner-looser gap*). W pierwszym przypadku są skłonni akceptować odejście przez rządzących od standardów demokracji liberalnej, w drugim je potępiają (Foa & Mounk, 2025, s. 1884; Littvay i in., 2024). Z kolei partie polityczne oceniają własne zachowania polityczne jako właściwe, a takie same zachowania politycznych rywali jako

niedopuszczalne. Konsekwencją kryzysu demokracji jest więc zmiana stylu rządzenia oraz kryteriów jego oceny.

Zwycięstwo przeciwników demokracji liberalnej w wyborach nie przesądza jej upadku, ale otwiera okres „autorytarnego epizodu transformacyjnego", oznaczający stopniowe przesuwanie się reżimu politycznego w kierunku autorytaryzmu bez przekroczenia granicy oddzielającej go od demokracji (Maerz i in., 2024; zob. też Huq & Ginsburg, 2018). Okres ten może być dłuższy (Wenezuela, Turcja, Węgry) lub krótszy (Polska), a proces erozji demokracji liberalnej nie przebiega wedle jednolitego wzorca. Czas trwania epizodu autorytarnego oraz efekty demontażu fundamentów demokracji liberalnej (ograniczenie niezależności sądów, wolności mediów, swobody działania opozycyjnych organizacji pozarządowych) są zmiennymi przesądzającymi o kierunku rozwoju politycznego – nawrocie ku demokracji liberalnej, stagnacji w warunkach reżimu hybrydalnego, dalszej autokratyzacji.

2. CZY DEMOKRACJA LIBERALNA PRZETRWA? JEŚLI TAK, TO POD JAKIMI WARUNKAMI?

Za przetrwaniem demokracji liberalnej przemawiają różne argumenty (Carothers & Feldman, 2023). Argument wyborczy brzmi następująco – jeśli wybory pozostają rywalizacyjne, opozycja prodemokratyczna może powrócić do władzy. Świadczą o tym m.in. wybory w 2020 r. w USA, w 2022 r. w Brazylii, w 2023 r. w Polsce, czy w 2026 r. na Węgrzech (nawet mimo „nierównego boiska gry"). Wyborcy doceniają rywalizacyjne i uczciwe wybory, uznając ich najwyższą wartość, w przeciwieństwie do liberalnych komponentów demokracji, z których mogliby zrezygnować w zamian za inne korzyści (Ferrer i in., 2025). Podkreślmy wyraźnie; demokracja przetrwa, jeśli zachowana zostanie pluralistyczna reprezentacja (Compati, 2025). W przeciwnym razie państwo stanie się dyspozytariuszem jedynej prawdy (głoszonej przez rządzących), co oznacza dyskryminację i zwalczanie poglądów i działań z nią niezgodnych.

Przetrwanie demokracji liberalnej zależy także od stanu zabezpieczeń przeciwko arbitralności rządzących (*checks and balances*). Za ich pomocą można powstrzymać niekonstytucyjne działania egzekutywy.

Idzie tu przede wszystkim o poziom niezależności sądownictwa oraz opiniotwórczych mediów – czy przetrwały słowne ataki i realne działania egzekutywy. Znaczenie mają także stan społeczeństwa obywatelskiego, siła i spójność opozycji politycznej oraz poziom poparcia dla władzy autorytarnej. Demokracja „opiera się nie na wyborcach, a na obywatelach" (O'Donnell, 2007, s. 7 i 11). Wymienione wyżej czynniki są obecne w USA (ale też w Polsce i na Węgrzech), co daje szansę przeciwnikom rządów Donalda Trumpa (Levitsky i in., 2026). Działania prezydenta USA, zwłaszcza po 2025 r., dowodzą jednak, że żadne rozwiązania instytucjonalne ograniczające jego władzę nie są na tyle mocne, by oprzeć się determinacji ich zniszczenia (Schickler, 2026).

Liberalna demokracja może też przetrwać ze względu na roszczenia emancypacyjne, wynikające ze „strukturalnej sprzeczności między autorytarnym sposobem rządzenia a ludzkimi aspiracjami do wolności i autonomii" (Welzel, 2021, s. 133). Siłę tych roszczeń obrazują np. dążenie do zrównania praw związków małżeńskich hetero- i homoseksualnych czy ruch #MeToo (choć ich skuteczność jest zróżnicowana w różnych państwach). Jednak w społeczeństwach o przewadze postaw konserwatywnych i autorytarnych, którymi rządzą liderzy podobnie się identyfikujący (Polska w latach 2015–2023, Węgry Orbána, druga prezydentura Trumpa), roszczenia emancypacyjne mogą napotkać istotną barierę.

Uznaje się również, że demokracja przetrwa, bo ma rezerwy instytucjonalne (referenda, inicjatywy i panele obywatelskie, budżety partycypacyjne, prawybory w partiach, reformy systemów wyborczych, decentralizacja) (Schmitter, 2015; Przeworski, 2024). Takie reformy wymagają jednak społecznego zaangażowania, które nie rośnie, trzeba więc liczyć się ze słabą presją społeczną na wdrażanie tych innowacji w życie (Schmitter, 2015, s. 43).

Demokracja miałaby także przetrwać, bo zniszczyć może ją tylko połączenie słabości instytucjonalnej oraz nadzwyczajnych okoliczności (kryzysy), co zdarza się rzadko (Weyland, 2024). Argument ten może być nietrafny odnośnie do młodych lub nieustabilizowanych demokracji w związku ze słabością ich instytucji politycznych i podatnością na kryzysy ekonomiczne i polityczne.

O przetrwaniu demokracji może także przesądzić niski poziom instytucjonalizacji partii populistycznych, które dążą do wyeliminowania jej liberalnego komponentu. Partie te mogą „nie przeżyć" zmiany

przywództwa. Jak dotąd spośród państw szczególnie dotkniętych erozją demokracji jedynie Wenezuela była w stanie przetrwać odejście lidera (śmierć H. Cháveza w 2013 r., uwięzienie przez USA jego następcy). W innych państwach zmiana przywództwa może być dla reżimu autorytarnego bardziej dolegliwa.

Przetrwanie demokracji nie jest równoznaczne z przetrwaniem demokracji liberalnej. Jeśli powyższe przypuszczenia okażą się prawdziwe, to obecny model demokracji liberalnej musi ulec modyfikacjom. Najważniejsze reformy instytucjonalne (pomijając te mające na celu podniesienie poziomu efektywności ochrony praw i wolności jednostek, ograniczenie arbitralności rządzących czy usprawnienie egzekwowania odpowiedzialności politycznej) to zmiana sposobu działania instytucji politycznych w kierunku uruchomienia potencjału „porozumienia". Chcąc utrzymać demokrację liberalną, należy wydobyć konstruktywny potencjał debat publicznych poprzez nagradzanie głosów umiarkowanych i tolerowanie radykalizmu tylko wtedy, gdy jest on używany w celu obrony pogwałconych wartości i norm demokratycznych oraz gdy odnosi się do jaskrawych niesprawiedliwości społecznych (Brüggemann i in., 2026). Jak wskazują badania, demokracja konsensualna sprzyja zmniejszaniu polaryzacji (Bernaerts i in., 2023). Ważne jest więc kształtowanie wzorców zachowania politycznego nastawionych na poszukiwanie porozumienia. Zadanie to spoczywa głównie na elitach politycznych. Szczególne znaczenie ma przezwyciężenie pokus, przed jakimi stają przegrani (odmowa uznania wyniku wyborów) oraz zwycięzcy (dążenie do poszerzenia swojej władzy i stworzenia gwarancji jej utrzymania) (Roberts i in., 2025, s. 10). W tym kontekście istotne jest przywrócenie parlamentom i niezależnym sądom roli strażników demokracji ograniczających egzekutywę (Merkel, 2026, s. 476–478).

Przetrwanie demokracji liberalnej wymaga też przezwyciężenia toksycznej polaryzacji – dążenia do wygrania wyborów przez poświęcanie demokratycznych wartości na rzecz interesu politycznego. Można tu zaproponować dwie strategie polityczne: aktywną depolaryzację i transformatywną repolaryzację. Aktywna depolaryzacja wyraża się w dążeniu do wrzucania na agendę polityczną kwestii jednoczących („jednocząca narracja"). To zmiana stylu uczestnictwa w polityce – odejście od jej wizji jako gry o sumie zerowej. Transformatywna repolaryzacja to dążenie do przekształcenia polaryzacji

opartej na tożsamości w taką, w której podstawą konfliktu są interesy, idee, wartości oraz różnice w ich interpretacji (McCoy & Somer, 2021, s. 8, 14–15). To odejście od dyskryminacji „innych", w tym przeciwników politycznych. Obie strategie zbiegają się w koncepcji agonistycznego pluralizmu – uznania, że polityka jest sztuką „oswajania wrogości" – „tworzenia jedności w warunkach konfliktu i zróżnicowania" (Mouffe, 2005, s. 118–119).

Warunkiem przetrwania demokracji liberalnej jest też wzmocnienie dwukierunkowości procesu demokratycznego (Schmitter, 2015, s. 36). Obywatele mają prawo do informacji (w tym dotyczących polityki) i do stosowania sankcji wyborczych, w zamian za co uznają decyzje wybranych władz za legitymowane i podporządkowują się im. Spełnienie tego warunku otwiera drogę do odzyskania równowagi demokracji liberalnej jako systemu politycznego, opartego na tym, że polityka jest równocześnie responsywna i odpowiedzialna (Mudde, 2021, s. 586).

Szanse na przetrwanie demokracji liberalnej są zależne od wielu czynników i różnicują sytuację poszczególnych państw. Badacze z V-Dem Institute rozróżniają zdolność demokracji liberalnej do zapobiegania epizodom autokratycznym od zdolności uporania się z ich skutkami (Boese i in., 2020). Demokracja liberalna nie zapewnia ochrony przed autorytarnymi skłonnościami wybranych liderów ani przed efektami ich antydemokratycznych działań (Przeworski, 2019, s. 176). Jeśli chcą oni dokonać demontażu jej instytucjonalnych podstaw, dysponują niezbędnymi zasobami i nie spotykają się z silnym oporem społecznym, mogą tego szybko dokonać. Odbudowa zniszczeń powstałych w wyniku erozji demokracji liberalnej wymaga czasu i jest testem na jej odporność. Doświadczenia polskie po 2023 r. przekonują, że przezwyciężenie epizodu autokratycznego może wręcz wymagać naruszenia prawa (Bill & Stanley, 2025).

Powyższe uwagi nie oznaczają tego, że przezwyciężenie kryzysu demokracji liberalnej oznacza powrót do stanu sprzed jego zaistnienia. Nawet jeśli uda się powstrzymać proces jej erozji poprzez przejęcie władzy przez siły prodemokratyczne, restytucja poprzedniego porządku politycznego może okazać się niezwykle trudnym zadaniem. W literaturze zwraca się uwagę na znaczenie takich czynników jak opór byłych rządzących, w rękach których pozostają liczne instrumenty blokowania działań

nowego rządu (co dobrze obrazuje przypadek Polski po 2023 r.), poziom dewastacji systemu zabezpieczeń przed arbitralnością (*checks and balances*) oraz pokusa, by – w imię obrony demokracji – posłużyć się tymi samymi metodami, których używali jej przeciwnicy (Bianchi i in., 2025; Carothers & Courier, 2025; Scheppele, 2026).

3. JEŚLI NIE, TO CO JĄ ZASTĄPI?

Badania prowadzone w ramach World Value Survey wykazują rosnącą w XXI wieku aprobatę dla alternatyw demokracji liberalnej: rządów „silnej ręki" czy też ekspertów kierujących się wyłącznie fachową wiedzą. Towarzyszy temu spadek zaufania do instytucji politycznych demokracji liberalnej i wzrost poparcia dla partii kwestionujących jej zasady. Oznacza to, że demokracja liberalna nie jest i nie będzie „jedyną grą w mieście". Cechami wspólnymi kontrpropozycji są: antypluralizm, polityka konfrontacji z opozycją oraz osłabienie instytucjonalnych gwarancji antyarbitralności, co wynika z wrogości wobec liberalizmu (Canihac, 2022, s. 6; Cetin & Demir, 2025; Suuronen, 2025, s. 1140–1141). Wszystkie te cechy odnajdujemy w populistycznej wersji demokracji, odrzucającej jej liberalny komponent.

Większość autorów analizujących kryzys demokracji liberalnej zgadza się, że jego efektem może być pogorszenie jej jakości albo zwrot w kierunku autokracji (Tomini & Wagemann, 2018, s. 693). Badacze związani z V-Dem Institute, posługujący się czterostopniową skalą reżimów politycznych (demokracja liberalna, demokracja wyborcza, autokracja wyborcza, autokracja zamknięta), wyróżniają dwie formy demokratycznej regresji: przekształcenie się demokracji liberalnej w demokrację wyborczą (opartą na rywalizacyjnych wyborach, ale nierespektującą zasady odpowiedzialności horyzontalnej czy rządów prawa) bądź w elektoralną autokrację, tolerującą rywalizacyjne wybory z minimalnym i kontrolowanym udziałem opozycji i równocześnie reagującą przemocą na wszelkie przejawy krytyki rządzących (Nord i in., 2026). Możliwe jest też przekształcenie liberalnej demokracji w zamkniętą autokrację, ale taki efekt w obecnych czasach nie wystąpił (Meyerrose, 2025, s. 22).

W XXI wieku najczęstszym typem demokratycznej regresji jest zmiana demokracji liberalnej w demokrację wyborczą (USA, Wielka

Brytania, Portugalia, Grecja, Czechy, Słowacja, Słowenia). Rzadziej występuje „przesunięcie" z demokracji wyborczej w stronę wyborczej autokracji (np. Wenezuela, Turcja, Indie i RPA). Najdalej idącą regresją (demokracja liberalna – wyborcza autokracja) jest przypadek Węgier (V-Dem Democracy Report, 2026).

Sukces w ustanowieniu nowego reżimu zależy od skuteczności strategii delegitymizacyjnych wyrażających wolę odcięcia się od liberalno-demokratycznej przeszłości (Suuronen, 2025). Błędem jest przekonanie, że kryzys demokracji liberalnej jest wynikiem działań jej przeciwników. Najistotniejsze jest bowiem przeświadczenie wyborców, skądinąd popierających idee i założenia demokracji liberalnej, że zwycięzcy wyborów mają prawo odejść od jej standardów (Littvay i in., 2024). To „rozdwojenie politycznej jaźni" jest jedną z głównych przeszkód przywrócenia liberalno-demokratycznego porządku. Demokracja „psuje" się od „góry", ale bez pomocy „dołu" „psucie" nie nabierze rozpędu (Bartels, 2023).

Zdaniem niektórych teoretyków dylematem, przed jakim stają politycy w państwach dotkniętych erozją demokracji, jest wyłącznie wybór między stabilnym i niestabilnym reżimem politycznym. Tam, gdzie przywódcy demolujący demokrację liberalną zdobyli szerokie poparcie społeczne (Wenezuela, Turcja, Węgry), reżim autorytarny może utrzymać się przez dłuższy czas. W państwach, w których opór społeczny nie został zdławiony, a polityczne i społeczne instytucje demokracji liberalnej zachowały zdolność do wypełniania swych funkcji, prawdopodobieństwo zwycięstwa opozycji wzrasta. Czy oznacza to szansę na restytucję demokracji liberalnej? Zdaniem znawców amerykańskiej sceny politycznej porażka D. Trumpa i Republikanów w następnych wyborach najprawdopodobniej doprowadzi do „ślizgania się" między „dysfunkcjonalną demokracją" a „niestabilnym rywalizacyjnym autorytaryzmem", w zależności od tego, która z partii będzie sprawować władzę (Levitsky i in., 2026).

Demokrację liberalną w krótszej perspektywie może zastąpić reżim polityczny określany jako „delegatywny populizm" (Przeworski, 2024). Zachowanie instytucji rywalizacyjnych wyborów, wraz z deklaracją poparcia dla „władzy ludu" oraz jego wyzwolenia od „tyranii elit" może zyskać aprobatę wyborców, nawet gdy wiąże się to z odejściem od pryncypiów demokracji liberalnej. Aprobata ta wyrasta z nadziei na osiągnięcie korzyści materialnych, zaspokojenia

potrzeby uznania tych, którzy czują się niedowartościowani (USA), przywrócenia tradycyjnego ładu moralnego (USA, Polska, Węgry), uwzględnienia dominującej roli religii w konstytuowaniu wspólnoty narodowej (Turcja, Indie, Izrael) czy uporania się z zagrożeniami związanymi z imigracją (USA) oraz przestępczością (Brazylia, Filipiny). Delegatywny populizm obiecuje realizację tych postulatów w zamian za upoważnienie rządzących do podejmowania działań, które nadmiernie rozszerzają zakres ich władzy dyskrecjonalnej (Przeworski, 2024, s. 10). Ważną cechą delegatywnego populizmu jest podkreślanie przewagi organów wybieralnych nad instytucjami niepochodzącymi z wyboru (sądy, służba cywilna, agencje państwowe), co jest wykorzystywane dla pomniejszania ich znaczenia i uzasadnia kierowane na nie werbalne ataki. W takim systemie politycznym suwerenność ludu realizuje się wyłącznie poprzez akt wyborczy rozstrzygający o tym, kto faktycznie sprawuje władzę, oparty na domniemaniu, że zwycięzcy wyborów wiedzą najlepiej, czego chce lud i jak to osiągnąć. Nie należy im w tym przeszkadzać, nawet gdy ograniczają swobody obywatelskie. Przykładem tak rozumianego delegatywnego populizmu są Wenezuela, Turcja oraz Indie.

Z kolei demokracja nieliberalna akcentuje konieczność przeciwstawienia się kulturowym trendom, które przyniósł liberalizm, jak „równą wolność jednostek" (Merkel, 2004, s. 49). Demokracja liberalna umożliwia koegzystencję różnych wspólnot kulturowych w jednej wspólnocie politycznej, przeciwstawia się narzucaniu norm przez jedną z nich. Do jej kulturowych fundamentów należą tolerancja i potępienie dyskryminacji. Na Węgrzech Fidesz próbował utożsamić wspólnotę polityczną ze wspólnotą chrześcijańską (Bozóki, 2008, s. 223) i opierał wizję wspólnoty politycznej na odrzuceniu „inności", tj. odstępstwa od pożądanego wzoru kulturowego (Stokes, 2026, s. 51). Podobne stanowisko prezentują autorzy Projektu 2025 (Heritage Foundation) opracowanego jako program polityczny drugiej kadencji D. Trumpa (Graham, 2025).

„Rewolucja przy urnach", jaka dokonała się na Węgrzech w 2010 r., jest zdaniem V. Orbána, uzasadnieniem zmiany kulturowej, która stanowi reakcję na ofensywę liberalizmu, reprezentowanego przez lewicę i umiarkowaną centroprawicę. Oznacza ona zmianę społecznych fundamentów państwa, które miałyby tworzyć tradycyjny model rodziny i homogeniczny naród, oraz zmianę polityki na taką, która

chroni te dwie wspólnoty (Suuronen, 2025). Wartości demokracji liberalnej – twierdzi Orbán – służą tylko rozwiązłym jednostkom, bo promują seks, korupcję i przemoc (Nyyssonen & Metsälä, 2021, s. 281). Jeśli naród ma być wielki, należy powrócić do tego, co jego wielkość zbudowało, tj. do tradycji i wiary, oraz zwalczać to, co ją „zanieczyszcza": imigrację, nowe wzorce kulturowe, „zboczone" mniejszości, „nienaturalne" roszczenia emancypacyjne oraz polityczną poprawność. Podobne akcenty odnajdziemy w przemówieniach Trumpa (Hickel & Murphy, 2022).

Opisane projekty polityczne oznaczają regres w stosunku do demokracji liberalnej, uzasadniając ocenę, że każda propozycja alternatywna jest od niej gorsza (Galston, 2025). Demokracja nieliberalna na Węgrzech *de facto* posłużyła do zbudowania państwa autorytarnego, przeżartego korupcją i nepotyzmem (Nyyssönen & Metsälä, 2021, s. 288). W ciągu roku (od stycznia 2025) USA doświadczyły ataku na niezależne sądy, wolne media, uniwersytety czy kancelarie adwokackie. Znacznemu poszerzeniu uległa władza prezydenta jako szefa egzekutywy. Na znaczeniu stracił podział władzy, także na skutek aktywności legislacyjnej Trumpa (Nord i in., 2026, s. 33 i n.). Wzrosła brutalność sił porządkowych, pogorszeniu uległa sytuacja imigrantów oraz innych mniejszości. Hasło „No Kings", wyrażające dezaprobatę dla arbitralnych poczynań Trumpa, stało się przesłaniem antyprezydenckich demonstracji. Zarówno w USA, jak i na Węgrzech do 2026 r. widoczna była mobilizacja opozycji przeciw nie tylko aktualnym rządom, ale również ich wizjom wspólnoty politycznej, wprowadzającym i pogłębiającym podziały. Dopóki budzą one społeczny opór i istnieje szansa na rywalizacyjne wybory, demokracja nie stoi na straconej pozycji.

UWAGI KOŃCOWE

Można wymienić zróżnicowane przyczyny kryzysu demokracji liberalnej: konflikt pomiędzy wolą większości a prawami mniejszości, przyczyny ekonomiczne, kulturalne oraz społeczne. Przejawami kryzysu demokracji liberalnej będą: delegitymizowanie rywali politycznych, wzrost poziomu agresji w kampaniach wyborczych, gotowość do zakwestionowania demokratycznych „reguł gry" i do legitymizacji przemocy czy też kwestionowanie wyniku wyborów przez

przegranych oraz używanie zasad, instytucji i procedur politycznych w charakterze „broni politycznej" wobec opozycji. Mimo kryzysu demokracji można wskazać jednak sześć elementów systemowych, które ją chronią: 1) rywalizacyjne wybory – dające szansę na wygraną sił prodemokratycznych; 2) system *checks and balances* chroniący demokratyczny charakter systemu politycznego; 3) roszczenia emancypacyjne różnych grup społecznych, których szansa na realizację istnieje wyłącznie w demokracji; 4) rezerwy instytucjonalne, mogące skłonić społeczeństwo do zaangażowania się na rzecz demokracji; 5) rzadko spotykane połączenie słabości instytucji demokratycznych z kryzysem systemu politycznego – jako wyłączne przesłanki odejścia od systemu demokratycznego; 6) słabość partii populistycznych. Demokrację mogą jednak zastąpić różnego rodzaju niedemokratyzmy: autokracja wyborcza, delegatywny populizm czy też demokracja nieliberalna.

W kontekście kryzysu demokracji liberalnej należy stwierdzić, że poszukiwania idealnego ustroju, który mógłby zadowolić i zapewnić realizację potrzeb wszystkich członków wspólnoty politycznej, trwają od wieków. Mimo osiągniętego postępu gospodarczego i technologicznego nie udało się go stworzyć. Czy zatem powinniśmy zaprzestać poszukiwań formuły politycznej, zapobiegającej sytuacji, w której dobre samopoczucie rządzących i ich zwolenników osiąga się wyłącznie pod warunkiem nieuzasadnionej dominacji nad „innymi" (przeciwnikami politycznymi oraz mniejszościami), traktowanymi jako obywatele drugiej kategorii? Czy powinniśmy zrezygnować z dążenia do osiągnięcia takiego stanu rzeczy, w którym człowiek, zachowując poczucie swojej indywidualności, jest dumny z bycia członkiem wspólnoty, a jednocześnie wspólnota zachowuje spójność mimo różnorodności potrzeb i oczekiwań swoich członków? Wobec zaistniałego i niewątpliwego kryzysu demokracji stajemy przed wyborem między ewentualnymi modyfikacjami jej procedur i instytucji a wkroczeniem na drogę wiodącą ku autokracji, która nie respektuje ani wolności, ani równości, a krzywd, jakie wyrządza, nie dostrzega. Mimo wszystkich ułomności i niedostatków demokracja jest rozwiązaniem zdecydowanie lepszym.

Kłopot w tym, że wierzy w to coraz mniej ludzi. Demokracja – zwłaszcza w jej liberalnym wariancie – stała się źródłem licznych rozczarowań, bowiem nie rozwiązała wielu starych problemów, a jednocześnie nie zdołała sprostać nowym, takim jak kryzys migracyjny czy skuteczna polityka klimatyczna). Wnioski, jakie wynikają z jej

zaawansowanej erozji, dotyczą z jednej strony konieczności reform instytucjonalnych, z drugiej rozliczenia z autorytarnymi epizodami, z trzeciej – z przeobrażeniami mentalności społecznej. Reformy instytucjonalne, choć niekiedy konieczne (co dotyczy zwłaszcza młodych demokracji), mogą się jednak okazać niewystarczające z uwagi na wzrastającą dysfunkcjonalność tradycyjnych instytucji politycznych, takich jak parlamenty, systemy wyborcze, partie polityczne czy spolityzowane sądownictwo. Stąd konieczność odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego i przyznania prodemokratycznym organizacjom pozarządowym i ruchom społecznym roli pełnoprawnych uczestników życia politycznego (Beissinger, 2025). Rozliczenie z autorytarnymi epizodami politycznymi winno obejmować nie tyle (a przynajmniej nie tylko) wyciągnięcie konsekwencji wobec winnych nadużycia władzy, ile przede wszystkim przywrócenie autonomii tym podmiotom polityki, które – gdy podporządkowane zostają rządzącym partiom politycznym – stają się dysfunkcjonalne. Najistotniejsze wydaje się jednak przekonanie rządzonych, że proponowane alternatywy wobec demokracji liberalnej wiążą się z negatywnymi konsekwencjami dla tych, którzy wyznają inne poglądy niż te, które rządzący chcieliby uczynić powszechnie obowiązującymi. Bez społecznego poparcia demokracja nie ma bowiem szansy na przetrwanie.

Bibliografia

Bernaerts, B., Blanckaert, K., & Caluwaerts, D. (2023). Institutional design and polarization. Do consensus democracies fare better in fighting polarization than majoritarian democracies? *Democratization*, *2*(30), 153–172.

Bartels, L. (2023). *Democracy Erode from the Top. Leaders, Citizens and the Challenge of Populism in Europe*. Princeton: Princeton University Press.

Bartels, L. (2026). Donald Trump's Contribution to Political Science. *Public Opinion Quarterly*, *1*(141), 1–7.

Beissinger, M. (2025). *Civil Society Resistance to Democratic Backsliding*. W V. Bunce, T. Pepinsky, R. Riedl, & K. Roberts (Red.), *Global Challenges to Democracy. Comparative Perspectives on Backsliding, Autocracy and Resilience* (s. 196–214). Cambridge: Cambridge University Press).

Bianchi, M., Cheeseman, N., & Cyr, J. (2025). The Myth of Democratic Resilience. *Journal of Democracy*, *35*(3), 33–46.

Bill, S., & Stanley, B. (2025). Democracy After Illiberalism: A Warning From Poland. *Journal of Democracy*, *3*(36), 16–32.
Boese, V., Edgell, A., Hellmeier, S., Maerz, S., & Lindberg, S. (2020). *Deterring Dictatorship: Explaining Democratic Resilience Since 1900*. Goteborg: University of Gothenburg.
Bozóki, A. (2008). Consolidation or Second Revolution? The Emergence of New Right in Hungary. *Journal of Communist Studies and Transition Politics*, *2*(24), 191–231.
Brüggemann, M., van Eck, C.W., Gelovani, S., Meyer, H., Muddiman, A., Pröschel, L., & Wessler, H. (2026). What Kind of Depolarization Should We Aim For? Making Communication Transformative. *Political Communication*, *43*(3), 564–571.
Canihac, H. (2022). Illiberal, anti-liberal or post-liberal democracy: Conceptualizing the relationship between populism and political liberalism. *Political Exchange Research*, *1*(4).
Carothers, T., & Feldman, B. (2023). *Understanding and Supporting Democratic Bright Spots*. Washington: Carnegie Endowment for International Peace.
Carothers, T., & Carrier, M. (2025). *Democratic Recovery After Significant Backsliding: Emergent Lessons*. Washington: Carnegie Endowment for International Peace.
Cetin, F., & Demir, B. (2025). No Longer the Only Game in Town? Immigration, Authoritarianism, and Future of Democracy in the West. *Government and Opposition*, *4*(60), 1089–1111.
Compati, A. (2025). Mitigating illiberalism through political representation: Intermediary bodies as pillars of pluralism. *Journal of Illiberalism Studies*, *2*(5), 57–68.
Daxecker, U. (2023). Global challenges to democracy – The main issues. W L. Bartels i in., The forum: Global challenges to democracy? Perspectives on democratic backsliding. *International Studies Review*, *2*(25), 1–27.
Ferrer, S., Hernández, E., Prada, E., & Tomic, D. (2025). The value of liberal democracy: Assessing citizen's commitment to democratic principles. *European Journal of Political Research*, *4*(64), 2018–2038.
Foa, R., & Mounk, Y. (2025). Democratic norms erosion and partisanship in the United States. *Democratization*, *8*(32), 1880–1903.
Fukuyama, F. (2019). *Tożsamość. Współczesna polityka tożsamościowa i walka o uznanie*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
Galston, W. (2025). Liberalism without illusions. *Democracy: A Journal of Ideas*, *77*. https://democracyjournal.org/magazine/77/liberalism-without-illusions/ (dostęp: 22.09.2026).

Graham, D. (2025). *Projekt 2025. Ameryka Donalda Trumpa*. Warszawa: Wydawnictwo Prześwity.
Haggard, S., & Kaufman, R. (2021). *Backsliding: Democratic regress in the contemporary world*. Cambridge: Cambridge University Press.
Hickel, F., & Murphy, A. (2022). Make America exceptional again: Donald Trump's traditionalist jeremiad, civil religion and the politics of resentment. *Politics and Religion, 2*(15), 247–269.
Kleinfeld, R., & Sedaca, N. (2024). How to prevent political violence. *Journal of Democracy, 4*(35), 35–45.
Köker, P., Swalve, T., Huber, M., Hönigge, C., & Nyhuis, D. (2025). Populists before power: Delegitimization strategies against independent judiciaries. *Democratization*, *6*(32), 1432–1449.
Levitsky, S., & Ziblatt, D. (2018). *Tak umierają demokracje*. Łódź: Fundacja Liberté.
Levitsky, S., Way, L., & Ziblatt, D. (2026). The price of American authoritarianism: What can reverse democratic decline. *Foreign Affairs*, *1*(105), 30–43.
Littvay, L., McCoy, J., & Simonovitz, G. (2024). It's not just Trump: Americans of both parties support liberal democratic norm violations more under their own president. *Public Opinion Quarterly*, *3*(88), 1044–1058.
Maerz, S., Edgell, A., Wilson, M., Hellmeier, S., & Lindberg, S. (2024). Episodes of regime transformation. *Journal of Peace Research*, *6*(61), 967–984.
McCoy, J., & Somer, M. (2021). Overcoming polarization. *Journal of Democracy*, *1*(32), 6–21.
Merkel, W. (2004). Embedded and defective democracies. *Democratization*, *5*(11), 33–58.
Merkel, W. (2026). What is democratic resilience. *Democratization*, *3*(33), 472–493.
Meyerrose, A. (2025). *Eroding democracy from the outside in: International organizations and democratic backsliding*. Oxford: Oxford University Press.
Mouffe, C. (2005). *Paradoks demokracji*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
Mudde, C. (2021). Populism in Europe: An illiberal democratic response to undemocratic liberalism. *Government and Opposition*, *4*(56), 577–597.
Naim, M. (2022). *Zemsta władzy. Jak autokraci na nowo tworzą politykę XXI wieku*. Katowice: Wydawnictwo Sonia Draga.
Nord, M., Altman, D., Fernandes, T., Good God, A., & Lindberg, S.I. (2026). *Democracy report 2026: Unraveling the democratic era?* Gothenburg: V-Dem Institute, University of Gothenburg.

Nyyssönen, H., & Metsälä, J. (2021). Liberal democracy and its current illiberal critique: The emperor's new clothes? *Europe-Asia Studies*, *2*(73), 273–290.
O'Donnell, G. (2007). The perpetual crises of democracy. *Journal of Democracy, 1*(18), 5–11.
Pappas, T. (2019). *Populism and Liberal Democracy: A Comparative and Theoretical Analysis*. Oxford: Oxford University Press.
Przeworski, A. (2019). *Crises of democracy*. Cambridge: Cambridge University Press.
Przeworski, A. (2024). Who decides what is democratic. *Journal of Democracy*, *3*(35), 5–16.
Roberts, K., Bunce, V., Pepinski, T., & Riedl, R. (2025). Global challenges to democracy: Backsliding, resiliency and democratic theory. W V. Bunce, T. Pepinski, R. Riedl, & K. Roberts (Red.), *Global challenges to democracy: Comparative perspectives on backsliding, autocracy, and resilience* (s. 7–32). Cambridge: Cambridge University Press.
Schickler, E. (2026). What Donald Trump has taught us about American political institutions. *Public Opinion Quarterly*, *1*(141), 51–60.
Scheppele, K. (2026). Can Péter Magyar Restore Hungary's Democracy. *Journal of Democracy*, *37*(3), 97–111.
Schmitter, P. (2015). Crisis and transition, but not decline. *Journal of Democracy*, *1*(26), 32–44.
Stokes, S. (2026). Why elected leaders subvert democracy? *Journal of Democracy*, *2*(37), 49–64.
Suuronen, V. (2025). Anti-liberalism and counter-enlightenment for the 21st century: Viktor Orbán's illiberal political ideology. *Government and Opposition*, *4*(60), 1136–1156.
Tomini, L., & Wagemann, C. (2018). Varieties of contemporary breakdown and regression: A comparative analysis. *European Journal of Political Research*, *3*(57), 687–716.
Welzel, C. (2021). Why the future is democratic? *Journal of Democracy*, *2*(32), 132–144.
Weyland, K. (2024). *Democracy's resilience to populism's threat: Countering global alarmism*. Cambridge: Cambridge University Press.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/